

Sygn. akt I CSK 347/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Monika Koba

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z wniosku M. J.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) i
Prezydenta W.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po C. R. zd. K., zmarłej dnia 30 kwietnia 1946 r. w W. i tu stale ostatnio przed śmiercią zamieszkałej, na podstawie ustawy nabyła siostra L. J. w całości, a spadek po L. J., zmarłej dnia 16 marca 1966 r. w W. i tu stale ostatnio przed

śmiercią zamieszkałej, na podstawie ustawy nabył Skarb Państwa w całości i z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż spadkodawczyni C. R. w chwili śmierci była wdową po W. R., nie miała dzieci z małżeństwa, pozamałżeńskich ani nikogo nie przysposabiła. Z kręgu spadkobierców ustawowych pozostawiła wyłącznie siostrę L. J., która nie składała oświadczenia o przyjęciu spadku. Również wstępni spadkodawczyni nie dożyli otwarcia spadku. Nie sporządziła testamentu. Nie było też prowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po C. R.

Spadkodawczyni L. J. w chwili śmierci była wdową po F. K., nie miała dzieci z małżeństwa, pozamałżeńskich i przysposobionych. Nie pozostawiła wstępnych i nie sporządziła testamentu.

Sąd Rejonowy powołując się na art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny (dalej: „p.w.k.c.”) oraz art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, które stanowią, że do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w miejscu ostatniego zamieszkania spadkodawcy przed śmiercią, wyjaśnił, że w odniesieniu do stwierdzenia nabycia spadku po C. R. mają zastosowanie przepisy Kodeksu Napoleona (dalej: „k.N.”), a po L. J. przepisy obowiązującego kodeksu cywilnego. Zwrócił również uwagę na przepis art. LIV p.w.k.c., normujący dziedziczenie ustawowe Skarbu Państwa.

W związku z tym, że spadkodawczyni C. R. nie sporządziła testamentu, w sprawie ma zastosowanie ustawowy porządek dziedziczenia (art. 731 i n. k.N) i na podstawie art. 750 k.N. wyłączną spadkobierczynią jest jej siostra L. J., która, co wynika z art. 775 k.N. nie była obowiązana do przyjęcia spadku.

Po przytoczeniu treści przepisów art. 811 k.N. i art. 795 k.N. w zw. z art. 2262 K. N., Sąd Rejonowy wskazał, że trzydziestoletni termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku po C. R. upłynął 30 kwietnia 1976 r. Jednak L. J. zmarła przed upływem tego terminu, nie składała oświadczenia o przyjęciu spadku po C. R. i nie jest możliwe wykazanie, czy nie miała takiego zamiaru. Nie został też sporządzony spis inwentarza, ani nie powołano kuratora spadku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z uwagi na śmierć L. J. przed upływem terminu do przyjęcia spadku, brak było podstaw do uznania spadku po C. R. za wakujący w rozumieniu art. 811 k.N., a w konsekwencji spadek po niej przypada L. J.

Z kolei podstawą prawną stwierdzenia nabycia spadku po L. J. na rzecz Skarbu Państwa jest przepis art. 935 k.c.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestnika Skarbu Państwa, kwestionującego rozstrzygnięcie w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po C. R. Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne i w części stanowisko prawne Sądu Rejonowego, dokonując uzupełniających wywodów jurydycznych w kwestii dotyczącej braku kwalifikacji spadku po C. R. jako wakującego w rozumieniu art. 811 k.N. Podzieliwszy pogląd Sądu pierwszej instancji, że w stanie faktycznym sprawy nie można uznać, iż spadek po C. R. był wakujący, stwierdził, że jeszcze przez dwadzieścia lat od otwarcia po niej spadku żyła jedyna jej spadkobierczyni porządkowa siostra L. J., a ponadto nieruchomość wchodząca w skład spadku była we władaniu Skarbu Państwa na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, ze zm.; dalej: „dekret warszawski”), który wszedł w życie w dniu 21 listopada 1945 r. Nieruchomość ta na podstawie dekretu warszawskiego stała się własnością gminy miasta stołecznego Warszawy, a następnie Skarbu Państwa jako spadkobiercy ustawowego L. J. Zgodnie bowiem z art. 723 k.N. prawo wskazuje porządek spadku pomiędzy następcami prawnymi, a w ich braku majątek przechodzi na dzieci naturalne, następnie na pozostałego małżonka, a jeżeli ich nie ma, na Rząd, czyli obecnie Skarb Państwa. Wskazał też, iż w literaturze prawniczej francuskiej przyjmuje się, że jakikolwiek bądź uprawniony, dziedzic ustawowy, zapisobierca, obdarowany rzeczami przyszłymi, a nawet Państwo, wykonujący swoje prawo, nie dopuszcza do wakowania spadku; spadek wówczas jest objęty, nie jest wakujący, a wprowadzenie spadkobiercy nieporządkowego w posiadanie (do których, zgodnie z art. 723 k.N., zaliczono obok dzieci naturalnych i małżonka, także państwo), na podstawie art. 724 k.N., stanowi kwestię odrębną i może nastąpić dopiero po upływie pewnego czasu, lecz w międzyczasie spadek nie będzie wakujący.

W ocenie Sądu drugiej instancji zasadniczym warunkiem uznania spadku za wakujący jest to, by spadku nikt nie zajmował i nie posiadał. Tymczasem w chwili śmierci spadkodawczyni Państwo działając na mocy tzw. dekretu warszawskiego, wykonywało swe prawo do spadku. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje okoliczność, że spadkobierczyni L. J. nie zajmowała faktycznie tej nieruchomości, tym bardziej, że wobec ówczesnych uregulowań prawnych, takiej możliwości została pozbawiona.

W skardze kasacyjnej uczestnik Skarb Państwa zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 778 i 811 k.N. przez ich błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie oraz art. 1 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 stycznia/11 lutego 1842 r. o spadkach bezdziedzicznych i wakujących w zw. z art. LI oraz art. LIV p.w.p.c. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania, iż spadek po C. R. nie był spadkiem wakującym, pomimo że spadkobierczyni porządkowa nie objęła tego spadku w sposób wyraźny lub dorozumiany, a sam fakt istnienia spadkobiercy porządkowego nie wyklucza uznania spadku za wakujący; art. 779 k.N. i art. 811 k.N. przez przyjęcie, że objęcie w posiadanie jednego ze składników spadku przez Skarb Państwa po otwarciu spadku wyklucza jego wakowanie, podczas gdy posiadanie składnika spadku na innej podstawie prawnej i z innego tytułu niż dziedziczenie przez Skarb Państwa nie może skutkować brakiem uznania spadku za wakujący; art. 811 k.N. w zw. z art. LI oraz art. LIV p.w.k.c. przez przyjęcie, że Skarb Państwa objął w posiadanie nieruchomość wchodzącą w skład spadku co miało wykluczyć jego wakowanie, podczas gdy, jak wynika z ustaleń faktycznych Sądów obu instancji, przed otwarciem spadku po C. R. nieruchomość ta przeszła na własność Gminy na podstawie dekretu warszawskiego; art. 724 k.N. w zw. z art. art. LI oraz art. LIV p.w.k.c. przez pominięcie konieczności wwiązania Skarbu Państwa dla osiągnięcia skutków związanych z objęciem spadku, przez jego przyjęcie; art. 539 k.N. w zw. z art. 789 i 2262 K.N. oraz art. LI i LIV p.w.k.c. polegające na przyjęciu, że spadek po C. R. nie był spadkiem bezdziedzicznym, który nabywa Skarb Państwa mimo, że jak wynika z ustaleń faktycznych, we wskazanym w art. 2262 k.N. 30 - letnim terminie spadkobierczyni nie objęła spadku ani się go nie zrzekła.

We wnioskach skargi Skarb Państwa wnosi o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę przez zmianę pkt 1 postanowienia Sądu Rejonowego i stwierdzenie nabycia spadku po C. R. na podstawie ustawy na rzecz Skarbu Państwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz.108, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 450/14 nie publ.).

Skarb Państwa zaskarżył orzeczenie Sądu drugiej instancji stwierdzające nabycie spadku po C. R. na rzecz L. J., po której z kolei spadkobiercą ustawowym jest właśnie Skarb Państwa. W ten sposób nabywając spadek po L. J., Skarb Państwa nabył też spadek po C. R.

Niemniej jednak, mając na względzie bezwzględny charakter przepisów regulujących dziedziczenie i skutki prawne stąd wynikające, które wykraczają poza instytucje prawa spadkowego, interes publiczny, polegający na prawidłowym określeniu porządku dziedziczenia po każdym spadkodawcy, przemawia za rozpoznaniem skargi kasacyjnej Skarbu Państwa. Interes publiczny jest w takim przypadku nadrzędny nad konkretnym interesem skarżącego, który jest zależny od okoliczności konkretnej sprawy, zaś w przypadku gdyby w przyszłości pojawili się spadkobiercy po L. J., wyprzedzający Skarb Państwa, wówczas Skarb Państwa nie mógłby z tej przyczyny wzruszyć prawomocnego postanowienia spadkowego po C. R., stwierdzającego nabycie spadku na rzecz L. J., z powołaniem się na przesłankę interesu prawnego.

2. Zważywszy na datę śmierci C. R., w kontekście daty wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, należało zbadać jakie prawo cywilne materialne będzie miało w tej sprawie zastosowanie, bowiem przepisy w tej materii ulegały zmianie. Według art. 11 p.w.k.c. do sprawach spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, chyba że dalsze przepisy stanowią

inaczej. Wyrażona w tym przepisie reguła była powtórzeniem art. XVIII dekretu z dnia 8 października 1946 r. - przepisy wprowadzające prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 329 ze zm.). Dekret z dnia 8 października 1946 r. - prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328), który wszedł w życie 1 stycznia 1947 r. został uchylony artykułem III pkt 7 p.w.k.c. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. U. Nr 101, poz. 580), która obowiązywała w chwili śmierci C. R. w art. 27 ust. 1 stanowiła, że dla spraw spadkowych właściwe jest prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci. W tym czasie na terenie Warszawy (ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy) obowiązywał kodeks cywilny Napoleona.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spadku po C. R. ma art. LIV p.w.k.c., który stanowi, że przepisy kodeksu cywilnego o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się, bez względu na rodzaj majątku, do wszelkich spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadki te były wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące spadku zostało już prawomocnie zakończone; jest to regulacja zbieżna z art. XX § 1 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - przepisy wprowadzające prawo spadkowe. Zatem w sytuacji, jak w stanie faktycznym sprawy, gdy C. R. pozostawiła spadkobierczynię porządkową siostrę L. J., wyprzedzającą Skarb Państwa jako spadkobiercę nieporządkowego, zaś postępowanie spadkowe nie zostało prawomocnie zakończone przed 1 stycznia 1947 r., przesłanką dziedziczenia ustawowego Skarbu Państwa jest to, by spadek po C. R. był spadkiem wakującym.

W uchwale z dnia 18 listopada 1966 r., III CZP 89/66 (OSNC 1967, nr 4, poz. 62), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawodawca uznał, iż skoro spadkobiercy nie interesują się spadkiem, to z konieczności spadek powinien być przyjęty, jako wakujący, przez Skarb Państwa, a celem tych przepisów była likwidacja niekorzystnych z punktu widzenia gospodarczego stanów faktycznych polegających na tym, że spadki przez wiele lat nie pozostają we władaniu spadkobierców.

Stosownie do art. 811 k.N, jeżeli po upływie terminów do spisania inwentarza i do namysłu nikt się o spadek nie zgłasza, jeżeli nie ma znanego następcy lub też

znani następcy zrzekli się spadku, takowy poczytuje się za wakujący. Według art. 795 k.N. spadkobiercy służą trzy miesiące do spisania inwentarza, licząc od dnia otwarcia spadku, zaś od upływu tych trzech miesięcy (lub od dnia zamknięcia inwentarza, jeśli spis został zakończony przed upływem wspomnianych trzech miesięcy) przysługuje mu czterdziestodniowy termin do przyjęcia lub odrzucenia spadku. Uprawnienie do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku przedawnia się z upływem czasu wymaganego do najdłuższego przedawnienia praw do nieruchomości, czyli z upływem trzydziestu lat (art. 789 w zw. z art. 2262 K.N.).

Spadek może zostać przyjęty wprost i bezwarunkowo lub z dobrodziejstwem inwentarza, można go też odrzucić (art. 774 k.N.), ale spadkobierca nie ma obowiązku przyjęcia spadku (art. 775 k.N.). Jeżeli spadkobierca decyduje się na przyjęcie spadku, może to uczynić w sposób wyraźny, tj. w dokumencie urzędowym lub prywatnym, lub w sposób milczący (dorozumiany), czyli przez czyn, który każe stanowczo domniemywać jego zamiar przyjęcia spadku, a który spełnić miałby prawo tylko w charakterze spadkobiercy (art. 778 k.N), np. przez korzystanie z przedmiotów spadkowych lub rozporządzanie tymi przedmiotami, czy przez połączenie masy spadkowej z własnym majątkiem. Przy czym, czyny czysto zachowawcze oraz czyny dozoru i zarządu tymczasowego nie są czynami przystąpienia do spadku, jeżeli w nich nie przyjęto tytułu lub przymiotu spadkobiercy (art. 779 k.N.).

Z przepisów art. 778 K.N. i art. 779 k.N. wynika więc, że by mówić o milczącym przyjęciu spadku, konieczne jest istnienie zamiaru spadkobiercy przyjęcia spadku jako spadkobierca, na co wskazują zwroty: „spełnić miałby prawo tylko w charakterze spadkobiercy” (art. 778 k.N.), „czyny wskazujące na tytuł i przymiot spadkobiercy” (*a contrario* z art. 779 k.N.).

Z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych wynika, że L. J. nie złożyła oświadczenia o przyjęciu spadku w sposób wyraźny, ani milczący. Dlatego spadek po C. R. przed 1 stycznia 1947 r. był spadkiem wakującym w rozumieniu art. 811 k.N. Sądy obu instancji błędnie przyjęły, że L. J. nie utraciła prawa do spadku po C. R. z tego względu, że w okresie biegu trzydziestoletniego terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku, zmarła. Zgodnie bowiem

z art. 781 k.N., gdy ten na kogo spadek przypadł, umarł, nie zrzekłszy się go lub nie przyjąwszy wyraźnie lub milcząco, to spadkobiercy jego mogą przyjąć lub zrzec się jego prawem. Do 30 kwietnia 1976 r. spadkobierca ustawowy L. J., tj. Skarb Państwa nie składał oświadczenia o przyjęciu spadku po C. R. prawem L. J.

Sąd drugiej instancji nietrafnie wywiódł z art. 723 k.N. w zw. z art. 724 k.N., że skoro w chwili otwarcia spadku po C. R. żyła jej siostra jako spadkobierczyni porządkowa, to spadek nie mógł zostać uznany za wakujący. Stosownie do tych przepisów prawo określa porządek spadkobrania pomiędzy dziedzicami prawnymi; w ich braku majątek przechodzi do dzieci naturalnych, następnie do pozostałego małżonka, a gdy go nie ma do państwa. Dziedzice prawi samym przez się prawem wwiązani są w majątek, prawa i skargi zmarłego, pod obowiązkiem zaspokojenia wszystkich ciężarów spadku: dzieci, naturalne, małżonek przy życiu pozostały i państwo powinni żądać wprowadzenia w posiadanie w drodze sądowej podług form, jakie będą określone.

Przepisy te, regulujące ogólnie zagadnienie następstwa prawnego, wprowadzają dystynkcję jako chodzi o sposób wejścia spadkobierców w prawa i obowiązki spadkodawcy. Mianowicie, w przypadku spadkobierców porządkowych następuje to z mocy prawa, natomiast w odniesieniu do spadkobierców nieporządkowych (do których należą dzieci naturalne spadkodawcy, pozostały przy życiu małżonek i Skarb Państwa) konieczne jest urzędowe wprowadzenie w posiadanie spadku. Przepis ten należy łączyć z art. 770 k.N., który reguluje postępowanie w przedmiocie wprowadzenia tych spadkobierców w posiadanie spadku. Przepisy art. 723 i 724 k.N. nie eliminują wymogu przyjęcia spadku i konsekwencji braku takiego oświadczenia przewidzianych w art. 789 k.N. w zw. z art. 2262 k.N.

Niezależnie od tego, trzeba zauważyć, że przepis art. 811 k.N. kwalifikuje spadek jako wakujący, po pierwsze, wówczas, gdy po upływie terminów do sporządzenia inwentarza i do namysłu nikt się do spadku nie zgłasza, a zatem gdy nie nastąpiło przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza w sposób określony w art. 793 K.N.; po drugie, gdy nie ma znanego spadkobiercy, co należy odnosić do sytuacji, gdy nie zostało złożone oświadczenie o przyjęciu spadku w sposób

określony w art. 778 k.N., czyli w sposób wyraźny (lecz nie z dobrodziejstwem inwentarza) lub milczący, bowiem o tym, czy spadkobierca jest znany decyduje nie to, czy w ogóle on istnieje, lecz okoliczności, które ujawniają wolę objęcia spadku; po trzecie, gdy znani spadkobiercy zrzekli się spadku w sposób określony w art. 784 k.N.

Artykuł 811 k.N. nawiązuje do przepisów regulujących przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 793 k.N.) oraz przyjęcie spadku wprost (art. 778 k.N. w zw. z art. 774 k.N.), przez które spadkodawca staje się znany, a także do zrzeczenia się spadku, które nie mogło nastąpić przez czynności dorozumiane, lecz poprzez złożenie sformalizowanego oświadczenia (art. 784 k.N.).

Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji niesłusznie przyjął, że zarówno L. J., jak i Skarb Państwa byli znanymi spadkobiercami w rozumieniu art. 811 k.N., skoro nie składali oświadczeń o przyjęciu spadku po C. R.. Przy takiej interpretacji, w istocie spadek nie mógłby zostać uznany za wakujący, ponieważ zawsze musi być jakiś spadkobierca; w razie braku spadkobierców porządkowych, dzieci naturalnych, czy pozostałego przy życiu małżonka, spadek przypada Skarbowi Państwa (art. 768 k.N.). Nadto, jak stanowi art. 713 k.N. majątek bez właściciela należy do państwa.

Bezzasadnie też Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność objęcia przez Skarb Państwa spadku w posiadanie na podstawie dekretu warszawskiego, wyklucza zakwalifikowania spadku po C. R. jako spadku wakującego. Przede wszystkim, dekret ten wszedł w życie w dniu 21 listopada 1945 r., tj. jeszcze za życia spadkodawczyni, a ponadto nieruchomość, której spadkodawczyni była współwłaścicielką, z tym dniem z mocy prawa przeszła na własność gminy miasta stołecznego Warszawy (art. 1), a dopiero na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130, ze zm., dalej ustawa z dnia 20 marca 1950 r.) z mocy prawa stała się majątkiem Państwa, ale nie w ramach spadkobrania po C. R., lecz w ramach następstwa prawnego po dotychczasowych związkach samorządu terytorialnego.

Jak wspomniano wyżej, objęciu w posiadanie majątku spadkowego przez spadkobiercę, musi towarzyszyć wola działania jak spadkobierca (art. 778 k.N. i *a contrario* z art. 779 k.N.), a nie na podstawie innego tytułu prawnego.

Błędny jest również pogląd Sądu Okręgowego, iż spadek po C. R. nie może być uznany za wakujący, gdyż L. J. wobec ówczesnych uregulowań prawnych, została pozbawiona możliwości objęcia spadku w posiadanie. Jakkolwiek w świetle art. 7 dekretu warszawskiego, nie posiadając gruntu, L. J. nie mogłaby uzyskać prawa wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, ale nie wykluczało to złożenia stosownego wniosku, gdyż zainicjowanie postępowania w tym przedmiocie, niezależnie od jego ostatecznego wyniku, mogłoby dostatecznie ujawniać jej wolę objęcia spadku, co już wykluczałoby uznanie go za wakujący.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

jw